

Magdalena Banaszkiewicz

POLSKA TURYSTYKA WYJAZDOWA DO ROSJI - ZARYS PROBLEMATYKI

Abstract: The article presents the issue of Polish citizens' travels to Russia. The introduction outlines the most important features of the current situation in the Russian tourist market, including its potential and problems 'inherited' after the former political system. In this context, the article analyses the tourist movement from Poland, while considering factors that favour or hamper its development. The article has been based on the analysis of statistical data (from research projects conducted by the Institute of Tourism and the corresponding institutions in Russia), as well as the author's own experiences. It adds to the current state of knowledge – particularly by adding the practical conclusions, which in the future can be put to practice in order to improve the Polish-Russian cooperation in the field of tourism.

Key words: Russia, tourism, excursions, development

Wprowadzenie

Potencjał turystyczny Rosji jest wprost proporcjonalny do jej terytorium. Jak podaje Główny Urząd Statystyczny Federacji Rosyjskiej, na jej terytorium znajdują się 2368 muzea, 590 teatry, 67 cyrki, 24 ogrody zoologiczne, ponad 99 tysięcy tzw. pomników historii i kultury, 140 parki narodowe i rezerваты przyrody, nie licząc infrastruktury typu parki wodne, kompleksy narciarskie, centra rozrywki

itd.¹ Miejsca szczególnie cenne ze względu na swoją unikatową wartość kulturową bądź przyrodniczą od 1977 r. wpisywane są, po spełnieniu odpowiednich kryteriów na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości UNESCO. Jak dotąd w tym prestiżowym spisie znalazły się 23 obiekty rosyjskie, co plasuje Federację Rosyjską na dziewiątym miejscu na świecie. Wspomnieć należy, że starania o wpisanie na listę UNESCO czynione są przez Rosję dopiero od początku lat 90., dlatego w porównaniu z krajami, które od samego początku uczestniczą w tym programie, Federacja Rosyjska ma jeszcze wiele do nadrobienia. Spośród wszystkich rosyjskich obiektów włączonych na listę UNESCO, większość (piętnaście) stanowią miejsca prezentujące kulturowy dorobek ludzkości, zaś osiem spełniło kryteria niepowtarzalnej wartości przyrodniczej. Jednym z pierwszych miejsc wpisanych na listę UNESCO było historyczne centrum Sankt Petersburga wraz z okolicznymi zabytkami².

Rosja często określana jest mianem „kraju kontrastów” – przejawia się to także w jej potencjale turystycznym. Znakomita większość obiektów znajduje się w europejskiej części kraju, co sprawia, że tutaj również kumuluje się ruch turystyczny. Za Uralem za centra turystyki uznać można właściwie jedynie okolice jeziora Bajkał oraz Kamczatkę i Sachalin. Jak podaje WTTC w cyklicznym raporcie, zaledwie 20% rosyjskiego terytorium staje się beneficjentem ruchu turystycznego, a prawie 80% turystów odwiedza wyłącznie Moskwę³. W przypadku turystyki dysproporcje dotyczą nie tylko rozwoju poszczególnych obszarów Federacji Rosyjskiej, lecz także samego ruchu turystycznego. Pomimo wielkiego potencjału turystycznego kraju, można powiedzieć, że turystyka przyjazdowa dopiero zaczyna się rozwijać w formie nowoczesnych produktów turystycznych.

Stan turystyki przyjazdowej w Rosji

Jak podaje Federalna Agencja ds. Turystyki, powołując się na statystyki służb granicznych, w ostatnich latach utrzymuje się stały poziom liczby przyjazdów do Federacji Rosyjskiej. Na prawie 23 miliony cudzoziemców, zaledwie ponad 2 miliony deklaruje turystyczny cel podróży. Informacje te pochodzą z deklaracji migracyjnych, które każdy obcokrajowiec przekraczający granicę jest zobowiązany wypełnić. Stosunkowo duża liczba, gdyż ponad 15 milionów, dotyczy przyjazdów o charakterze prywatnym. Sądzić należy, że częściowo obejmują one także podróże turystyczne, gdyż wiele osób nie podaje prawdziwego celu swojego przyjazdu⁴.

¹ Федеральное агентство по туризму, *Стратегия развития туризма в Российской Федерации на период до 2015 года*, Москва 2008, www.russiatourism.ru/section_449 [dostęp 25.05.2011].

² World Heritage List, UNESCO, www.heritage.unesco.ru/index.php?id=30&L=8 [dostęp 25.05.2011].

³ World Travel and Tourism Council, *The Russian Federation. The Impact of Travel and Tourism on Jobs and the Economy*, 2006, www.wttc.travel/bin/pdf/temp/russia.html [dostęp 25.05.2011].

⁴ Tak się dzieje na przykład w przypadku osób, które otrzymały wizę na podstawie zaproszenia osoby prywatnej czy instytucji, nie zaś turystycznego vouchera. Wówczas, aby nie wzbudzać wątpliwości służb

Tabela 1. Wjazd cudzoziemców według celów podróży (w tysiącach)

Cele	2000	2003	2004	2005	2006	2007
Wszystkie	21169	22514	22051	22176	22452	22892
Służbowe	3218	2568	2723	3226	3234	3270
Turystyczne	2598	3152	2861	2385	2433	2213
Prywatne	13382	14723	14308	14329	14482	15105
Tranzyt	415	485	546	498	557	532
Obsługa	1556	1586	1613	1738	1746	1773

Źródło: Показатели въезда иностранных граждан в Российскую Федерацию за 2000–2007 гг., www.new.russiatourism.ru/rubriki/-1124140462 [dostęp 25.05.2011].

Z całkowitej liczby przyjeżdżających wydzielić też można przybywających z krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, których liczba oscyluje wokół 14 milionów. Choć w ogólnej sumie przybywających stanowią oni znaczący procent, w grupie turystów nie odgrywają aż takiej roli – w 2007 r. to zaledwie 90 tysięcy osób (spadek z 380 tysięcy w 2000 r.), co pokazuje najlepiej, że turystyka w regionie nie jest silnie rozwinięta. Aż chciałoby się porównać to z danymi Instytutu Turystyki, które pokazują, że w 2007 r. zanotowano 66,2 mln przyjazdów cudzoziemców do Polski, w tym, około 15 mln przyjazdów turystów⁵.

Chociaż w 2007 r. zanotowano dwuprocentowy wzrost przyjazdów cudzoziemców do Federacji Rosyjskiej, liczba osób wskazujących jako główny cel pobytu turystykę i odpoczynek spadła w stosunku do 2006 r. aż o 8% (i jest to kolejny rok spadku liczby przyjeżdżających gości zagranicznych). W 2010 r. sytuacja nieco się poprawiła. Federację Rosyjską odwiedziło 22,3 miliona osób, w tym 2,1 mln zagranicznych turystów (bez uwzględnienia obywateli państw byłego ZSRR). Pozycję lidera wśród przyjeżdżających (nie tylko w celach turystycznych) zajmują w rankingu obywatele Finlandii – 1 mln (spadek w stosunku do roku 2009 o 4%), Litwy – 760 tys. (wzrost o 27%) i Chin – 747 tysięcy (wzrost o 4%). Polakom daleko do szczytu rankingu – w 2010 r. przyjechało niecałe 400 tysięcy, z czego zaledwie 25 tysięcy w celach turystycznych. Na dalszych miejscach znajdują się Niemcy, Amerykanie i Brytyjczycy. Warto zauważyć, że biorąc pod uwagę ogólną liczbę przyjazdów, wyprzedzają ich przedstawiciele krajów sąsiadujących z Rosją, przede wszystkim państw tzw. Przybałtyki. Jednak turystyka staje się celem pobytu gości z tego regionu w mniejszym stopniu niż dla przybywających z krajów „starej” Unii Europejskiej. Uwzględniają wyłącznie cel turystyczny, na pierwsze miejsce wysuwają się Niemcy (347 tysięcy), Włochy (122 tysiące), Wielka Brytania (126 tysięcy), Francja (103 tysiące). Nadal wysoką pozycję zajmują Chiny ze 158 tysiącami turystów rocznie (co świad-

granicznych, zaznacza się prywatny cel podróży. Pamiętać również należy, że często aktywność turystyczna podejmują osoby, których główny cel pobytu nie jest określany jako turystyczny.

⁵ Instytut Turystyki, *Przyjazdy do Polski w 2007 roku*, www.intur.com.pl/przyjazd.htm [dostęp 25.05.2011].

czy o 36% wzroście w stosunku do 2009 r.). Niestety, Polska z każdym rokiem spada w statystykach na niższe pozycje. Liczba turystów z 43 tysięcy w 2007 r. spadła w 2008 r. do 33 tysięcy, co oznacza ubytek rzędu 23%. Był to jeden z największych spadków liczby turystów wśród analizowanych czterdziestu państw. W latach 2009–2010 również zanotowano spadek – na szczęście już nie tak drastyczny (-3%)⁶.

Rosja jako partner biznesowy przyciąga zdecydowanie więcej cudzoziemców niż turystów. Na jej terytorium znajdują się siedziby i filie ważnych korporacji. Nie tylko w Moskwie czy Sankt Petersburgu, ale i w innych miastach – Archangielsku, Soczi, Jekaterynburgu, Nowosybirsku, z każdym rokiem nawiązywane są nowe kontakty gospodarcze. W roku 2011 Rosja przyjęła blisko 4,4 mln zagranicznych gości przyjeżdżających w celach służbowych – to o 14% więcej, niż rok wcześniej. Znaczącą część tej liczby stanowią goście z Polski (ponad 300 tysięcy osób). Porównując tę liczbę ze stanem z końca 2007 r. (99,5 tys.), można zauważyć, że zwiększyła się ona trzykrotnie⁷.

Głównym czynnikiem przyciągającym zagranicznych turystów są dwie stolice i ich zabytki. Nieporównywalnie mniejszą popularnością cieszą się miasta Złotego Pierścienia oraz nadwołżańskie – Wołgograd, Astrachań, Niżny Nowogród. Bez wątpienia na pierwszym miejscu pod względem typu turystyki, znajduje się kulturowa turystyka miejsca. Coraz większe uznanie zyskuje też ekoturystyka i etnoturystyka – wśród jej głównych założeń programowych należy wymienić Karelię, Syberię, Bajkał, Ural oraz Kamczatkę. Niszową pozycję w przemyśle turystycznym zajmuje wędkarstwo, myślistwo, żegluga (śródlądowa i morska) i kulinarna. Można przypuszczać, że w przyszłości Rosja ma szansę wypromować tanatoturystykę oraz turystykę „dziedzictwa” komunistycznego.

Choć nie prowadzi się szczegółowych badań dotyczących profilu turystów przyjeżdżających do Rosji, koszty pobytu każą przypuszczać, że są to ludzie zaможni. Kraj nie należy do tanich, jeśli chodzi o podróżowanie. Pomijając koszty uzyskania wizen, należy liczyć się z wysokimi cenami transportu oraz noclegu. Rosyjskie firmy operujące w branży turystyki przyjazdowej, pracują właściwie jedynie z turystami o średnich i wyższych niż średnie dochodach. Tzw. turyści klasy ekonomicznej, którzy zawsze stanowią największą grupę odwiedzających, zwykle omijają Rosję, gdyż nie stać ich na korzystanie z drogich usług pośredników, a większość z nich nie jest w stanie samodzielnie zorganizować wyjazdu indywidualnego z powodu utrudnień komunikacyjnych.

Przyczyny tak złych wyników turystyki przyjazdowej są różne. Istotne jest jednak to, że przeważają wśród nich nie faktory obiektywne, a takie, które

⁶ Показатели въезда иностранных граждан в Российскую Федерацию за 2010 г., www.russiaturism.ru/rubriki/-1124140807/ [dostęp 25.05.2011].

⁷ *Ibidem*.

można zmienić – co z pewnością przyczyniłoby się do znaczącej poprawy sytuacji. Rosja, choć obdarzona znacznym potencjałem turystycznym, nie dorównuje atrakcyjnością takim krajom, jak Francja czy Włochy. Klimat sprawia, że sezon turystyczny trwa krótko, a wielka rozpiętość w odległościach pomiędzy poszczególnymi obiektami zainteresowania turystów, uniemożliwia zobaczenie większej liczby atrakcji podczas jednego pobytu. Oczywiście pewnych rzeczy zmienić się nie da. Nad Bajkałem sezon turystyczny kończy się już w połowie września. Niemożliwością jest też przeniesienie kamczackich gejzerów bliżej Europy. Niemniej, istnieje wiele sposobów na przyciągnięcie do konkretnych miejsc wyspecjalizowanych turystów, tym bardziej, że coraz częściej goście dokładnie wiedzą, czego poszukują i jeśli interesuje ich dziedzictwo industrialne, to nie będą żałować tego, iż nie zobaczyli tajgi. Wbrew oświadczeniom i zapewnieniom władz rosyjskich, turystyka nie jest priorytetem w rozwoju tego kraju. Świetnym przykładem do porównania mogą być Chiny, które w ciągu kilku zaledwie lat potrafiły przekształcić się w turystycznego lidera.

Aktywność turystyczna Polaków

Pisząc o jakichkolwiek relacjach polsko-rosyjskich, trudno pominąć kontekst historyczny – w tym przypadku cienie przeszłości rzucają bowiem tak silne refleksy na współczesność, że wszystko, co dzieje się dzisiaj, zdaje się mocniej lub słabiej związane z tym, co minęło. Podróż do Rosji wywołuje całą lawinę skojarzeń i emocji. Wojaże pisarzy i poetów, wędrówki studentów do uniwersytetów, podróże w poszukiwaniu pracy i kariery, czy wreszcie przymusowe przesiedlenia, zsyłki i deportacje – przez stulecia Polacy przemierzali nieogarnięte rosyjskie przestrzenie wzdłuż i wszerz, z własnej woli albo pod przymusem. Gdy mowa o turystyce wyjazdowej do Rosji, trudno oderwać się od owego dziedzictwa podróźowania, które zmieniało się w zależności od układu stosunków politycznych. Wraz z upadkiem muru berlińskiego i zalaniem Europy Środkowo-Wschodniej falą wolności politycznej, Polacy zachłysnęli się możliwością swobodnego poruszania się po krajach zachodnich i szybko zaczęli nadrabiać stracone dziesięciolecia.

Rozwój turystyki wyjazdowej w latach 90. wiązał się z kilkoma czynnikami. Po pierwsze, państwowa biurokracja kontrolująca każdego obywatela odeszła do przeszłości: dzięki swobodniejszemu ruchowi granicznemu oraz uproszczeniu systemu paszportowo-wizowego przeciętny Polak mógł, przynajmniej teoretycznie, pozwolić sobie na zagraniczny wyjazd o charakterze turystycznym. Weześniejsza niedostępność zagranicznych kierunków wywołała typowy syndrom nowości. Coś, co było do tej pory zarezerwowane dla wąskiej grupy osób, stało się osiągalne, a przez to jeszcze bardziej pożądane. Zagraniczne wakacje dla

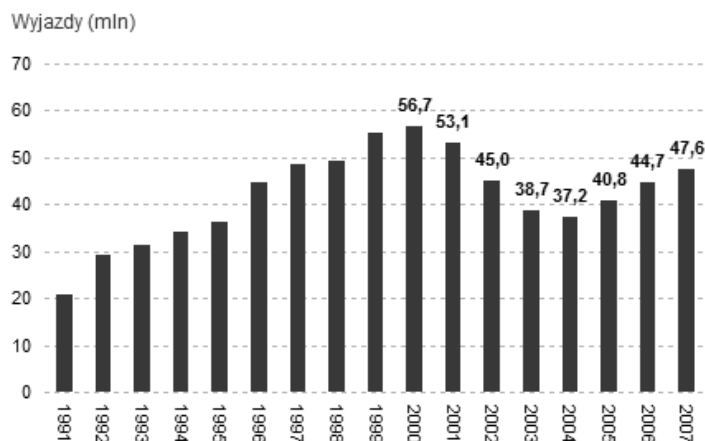
wielu równały się z osiągnięciem pewnego statusu społecznego, były swoistym trofeum, którym można się pochwalić przed znajomymi. Niemniej należy podkreślić, że wzrost zamożności Polaków sprawił, iż „pierwsze z brzegu” wczasy zagraniczne przestały być symbolem wyjątkowego luksusu. Większa konkurencyjność zagranicznego produktu turystycznego, a więc lepsze warunki za rozsądne pieniądze, oznaczała, że w tej samej cenie Polak mógł wyjechać poza granice kraju, a nie spędzać urlop nad Bałtykiem czy w Tatrach. Dzięki sprzyjającej sytuacji politycznej i pozytywnym tendencjom ekonomicznym, Polacy z każdym rokiem coraz częściej pozwalali sobie na zagraniczne wojaże.

Badania ruchu turystycznego Polaków prowadzone są od lat przez Instytut Turystyki we współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym oraz Ministerstwem Sportu i Turystyki. Badania jednolite pod względem metod i doboru próby dostępne są od roku 1996, a więc od kilkunastu lat, co pozwala wskazać charakterystyczne zjawiska i tendencje. Do oszacowania liczby krajowych i zagranicznych podróży osób w wieku 15 i więcej lat (gdyż takie kryterium wiekowe przyjęło się do obliczeń ruchu turystycznego), określenia częstotliwości uczestnictwa w wyjazdach, średniej długości pobytu, struktury wyjazdów według celów, form organizacyjnych, rodzaju noclegów i środków transportu, a w odniesieniu do wyjazdów zagranicznych – również według odwiedzanych krajów, Instytut Turystyki prowadzi badania realizowane co miesiąc na reprezentatywnej próbie TNS OBOP, liczącej nieco ponad tysiąc osób. Dotyczą one podróży Polaków w okresie trzech miesięcy poprzedzających badanie⁸. Instytut Turystyki od 2004 r. prowadzi badania zgodnie z zaleceniami metodologicznymi Eurostatu, co pozwala ujednolicić statystyki ruchu turystycznego w całej Unii Europejskiej.

Jak podaje Instytut Turystyki, w pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu niepodległości, turystyczna aktywność Polaków utrzymywała się na wysokim poziomie, ponad 60% mieszkańców Polski w wieku 15 i więcej lat, uczestniczyło w krajowych i zagranicznych wyjazdach turystycznych. W 2001 r. wskaźnik uczestnictwa obniżył się do 56%, w ciągu kolejnych lat utrzymywała się tendencja spadkowa, którą ilustruje wykres poniżej. Tendencja ta trwała do 2004 r., gdy liczba zagranicznych wyjazdów Polaków spadła do poziomu zaledwie 37 milionów (należy pamiętać, że dane te odzwierciedlają nie tyle liczbę podróży o charakterze turystycznym, ile liczbę przekroczeń granicy, a więc wyjazdów bez względu na cel).

⁸ Instytut Turystyki, *Krajowe i zagraniczne wyjazdy Polaków w 2008*, www.intur.com.pl/inne/wyjazdy_polakow2008.pdf [dostęp 05.05.2011].

Rycina 1. Liczba zagranicznych wyjazdów mieszkańców Polski (przekroczenia granicy w milionach)



Źródło: Instytut Turystyki, *Charakterystyka polskich turystów wyjeżdżających za granicę*, www.intur.com.pl/wyjazdy.htm#kraje [dostęp 25.05.2011].

Przy porównaniu danych dotyczących wyjazdów zagranicznych traktowanych ogólnie oraz szczegółowo ze względu na cel turystyczny (to znaczy obejmujących co najmniej jeden nocleg poza miejscem zamieszkania – zarówno w celach wypoczynkowych, rekreacyjnych i poznawczych, jak i zawodowych, np. delegacja, religijnych, rodzinnych i leczniczych) widać, że spadek uczestnictwa Polaków w przekraczaniu granic zauważalny był także w turystyce.

Tabela 2. Zagraniczne wyjazdy polskich turystów w milionach

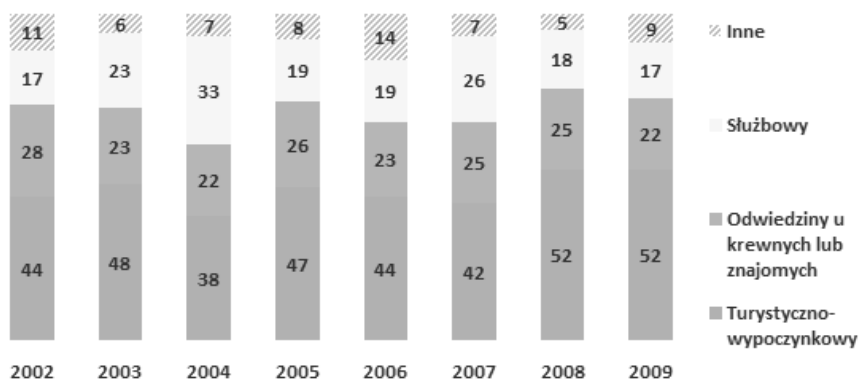
Rok	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009
Liczba	7,6	7,5	9,6	7,7	8,4	7,2	6,3	6,2	7,3	6,9	7,6	6,3

Źródło: *ibidem*.

Prawie połowa polskich obywateli uprawia turystykę krajową lub zagraniczną. W 2009 r., mimo utrzymującego się poziomu uczestnictwa Polaków w wyjazdach krajowych (30,8 mln), zaobserwować można było spadek ogólnej liczby wyjazdów, co wynikało z ograniczenia liczby podróży za granicę. Podczas gdy uczestnictwo w wyjazdach zagranicznych w 2008 r. wzrosło do najwyższego poziomu od 1996 r., to rok później spadło do 6,3 miliona, a więc poniżej poziomu z 2007 r. Największą grupę wśród wyjeżdżających stanowią osoby z wyższym wykształceniem (35%) oraz mieszkańcy dużych miast (26%). Im niższy poziom wykształcenia, tym mniejsze uczestnictwo w turystyce międzynarodowej (9% osób z wykształceniem zawodowym, 8% z podstawowym). Mieszkańcy wsi sta-

nowią nieco ponad jedną dziesiątą osób wyjeżdżających na urlop za granicę⁹. Turystyka od lat jest podawana jako najczęstszy cel zagranicznych wyjazdów Polaków.

Rycina 2. Cele wyjazdów (w procentach)



Źródło: *ibidem*.

Pod względem najbardziej rozpowszechnionych regionów turystycznych, na pierwszych miejscach plasują się kraje ościenne: Niemcy, Czechy oraz Słowacja. Wynika to z faktu, że często kraje te traktowane są jako tranzytowe. Przy tego rodzaju statystykach należy również pamiętać, że suma wizyt w poszczególnych krajach jest większa niż liczba wyjazdów turystycznych: część turystów odwiedza kilka krajów podczas jednej podróży. Polacy wolą odpoczywać w krajach basenu Morza Śródziemnego: we Włoszech, Chorwacji, Grecji, Egipcie. Na dalszym miejscach lokują się takie państwa, jak Austria, Hiszpania, Francja, Litwa, Węgry, Bułgaria. Z powyższego zestawienia wynika, że polscy turyści ograniczają się przede wszystkim do regionu europejskiego. Jedynym wyjątkiem – aczkolwiek, z pewnymi odniesieniami do europejskiego dziedzictwa i przez włączenie do tego samego kręgu kulturowo-politycznego – jest Turcja. W 2010 r. Polacy wzięli udział w 33,9 mln krajowych podróży turystycznych, czyli 10% więcej niż w 2009 r. Liczba podróży długookresowych stanowiła 40%, zaś krótkookresowych 60% wszystkich wyjazdów. Zmniejszył się (o 6,7%) udział mieszkańców Polski w krajowych wyjazdach o charakterze turystycznym: 12,5 mln w porównaniu z rokiem 2009, gdy takich wyjazdów było 13,4 mln. Niższy był także poziom uczestnictwa w wyjazdach zagranicznych. W 2010 r. za granicę wyjechało turystycznie 4,6 mln Polaków (czyli aż 13,2% mniej niż rok wcześniej)¹⁰.

⁹ Instytut Turystyki, *Uczestnictwo w wyjazdach zagranicznych według wykształcenia i miejsca zamieszkania w %*, www.intur.com.pl/ruch.htm [dostęp 05.05.2011].

¹⁰ Instytut Turystyki, *Krajowe i zagraniczne wyjazdy Polaków...*

Wyjazdy polskich turystów do Europy Wschodniej

Jak zauważył K. Podemski, na początku lat 90. znajomość Rosji (ZSRR) wśród Polaków była bardzo duża. Była on trzecim najczęściej odwiedzanym przez Polaków krajem.

W kraju tym częściej byli mężczyźni (15,8%), niż kobiety (11,6%). W Rosji (ZSRR) przebywała co trzecia osoba z wykształceniem wyższym, co piąta z wykształceniem średnim oraz co dziesiąta z wykształceniem zawodowym. Odwiedził ją co szósty mieszkaniec miasta i co jedenasty mieszkaniec wsi. Był w tym kraju co trzeci kierownik i profesjonalista, co piąty urzędnik, co siódmy wykwalifikowany robotnik, co dwudziesty drugi rolnik. Kraj ten odwiedzały najczęściej osoby między 30. a 70. rokiem życia. Najwięcej badanych, którzy byli w Rosji, pochodziło z regionu centralnego i zachodniego (19%), następnie ze wschodniego (17,5%), najmniej z południowego i północnego (10,5%)¹¹.

Od początku lat 90. wiele się jednak zmieniło. Państwa WNP zajmują zdecydowanie niższe – w porównaniu z państwami Unii Europejskiej – miejsce w statystykach miejsc odwiedzanych przez turystów z Polski.

Tabela 3. Wyjazdy polskich turystów do wybranych krajów WNP (w milionach)

Rok	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Rosja	*	*	*	*	*	0,15	0,10	*	*	*	0,20	*	0,10
Ukraina	*	*	0,15	0,15	0,35	0,25	0,20	0,25	0,15	0,25	0,15	0,10	0,15
Białoruś	*	*	*	*	*	*	*	*	*	*	0,15	*	*

* poniżej 0,1 miliona turystów

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Instytut Turystyki, *Charakterystyka polskich turystów...*

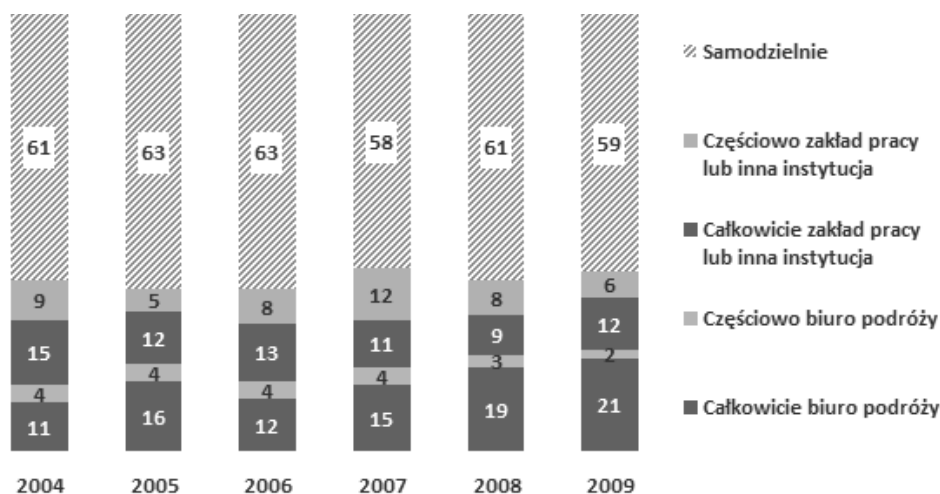
Spośród wybranych trzech państw Wspólnoty Niepodległych Państw, największym zainteresowaniem turystów cieszy się Ukraina. Jest to rezultat nałożenia się na siebie kilku czynników, które w przypadku Rosji czy Białorusi występują oddzielnie lub nie występują wcale. Po pierwsze, zgodnie z umowami o międzynarodowym ruchu granicznym, Polacy mogą poruszać się po terytorium Ukrainy bez wiz (a więc i dodatkowych kosztów i czasu straconego na załatwianie formalności). W przypadku Rosji i Białorusi konieczność zdobycia wizy jest jedną z najważniejszych barier. Ukraina ma do zaoferowania bogatą ofertę turystyczną w miarę przystępnych cenach (Krym od lat cieszy się niesłabnącą popularnością wśród Polaków). W odróżnieniu także od Rosji czy Białorusi, Ukraina, zwłaszcza po tzw. Pomarańczowej Rewolucji, jest postrzegana przez Polaków jako kraj otwarty ku Zachodowi, „ucywilizowany”, bardziej bezpieczny i demokratyczny. Ten pozytywny wizerunek, wraz z historycznymi asocjacjami

¹¹ K. Podemski, *Socjologia podróży*, Poznań 2004, s. 158.

(Lwów – polskie miasto) sprzyja ocieplaniu stosunków turystycznych i promocji kraju. Z kolei Rosja od ponad dekady z trudnością przebija się do świadomości Polaków ze swoją ofertą turystyczną. Przez kolejne lata liczba polskich turystów nie przekracza 100 tysięcy. Dopiero w 2008 r. liczba ta podwoiła się, osiągając według statystyk prowadzonych przez stronę rosyjską, 185 tysięcy. W 2010 r., wedle polskich danych, Rosję odwiedziło w celach turystycznych 100 tysięcy Polaków.

Wyjazdy Polaków do Rosji podzielić można na trzy kategorie. Pierwszą i największą grupę podróżujących stanowią osoby odwiedzające Federację Rosyjską w celach służbowych. Liczba kontaktów handlowych i gospodarczych, pomimo trudności relacji politycznych, utrzymuje się na stałym poziomie. Wyjazdy służbowe zarówno strony polskiej, jak i rosyjskiej są więc naturalnym zjawiskiem poprawiającym wzajemne zależności biznesowe. Osoby często odwiedzające swoich partnerów ekonomicznych w drugim kraju posługują się na ogół tzw. wizą biznesową, pozwalającą na nieograniczoną liczbę wjazdów na terytorium państwa partnerskiego w ciągu danego roku. Należy więc zauważyć, że obiektywnie liczba przekroczeń granicy nie będzie tożsama z liczbą podróżujących, gdyż zwykle jedna osoba udaje się na delegację wielokrotnie. Na drugą grupę składają się osoby podróżujące do Rosji w celach prywatnych. Otrzymują one zwykle wizę na podstawie zaproszenia obywatela Federacji Rosyjskiej (który wcześniej wykazał się odpowiednim zabezpieczeniem finansowym). Pobyt w Rosji może wówczas trwać do trzech miesięcy. Choć w większości przypadków prywatne cele odwiedzin oznaczają wizyty u krewnych czy znajomych, mogą wiązać się także z uprawianiem turystyki (podobnie jak cele służbowe, przy okazji których nietrudno skorzystać z oferty turystycznej Rosji). Ostatnia grupa, czyli przybywający do Rosji w celach turystycznych, oscyluje w granicach 100 tysięcy osób rocznie. Trudno precyzyjnie określić, jak liczną część stanowią uczestnicy wycieczek zorganizowanych. Szacuje się, że ogólnie jedna trzecia zagranicznych wyjazdów Polaków odbywa się z pomocą biur podróży. Szczegółowo prezentuje to zjawisko wykres poniżej.

Rycina 3. Sposób organizacji podróży zagranicznych



Źródło: Instytut Turystyki, *Charakterystyka polskich turystów...*

Liczba osób samodzielnie organizujących wyjazdy zagraniczne od kilku lat niezmiennie oscyluje wokół 60% ogółu wyjeżdżających. Co ciekawe, liczba ta nie powiększa się, jak można by przypuszczać na podstawie ogólnościowych trendów, które pokazują, że turyści coraz częściej posługują się Internetem, poszukują w „wirtualnym świecie” informacji lub korzystają z systemów rezerwacyjnych i tym samym uniezależniają się od pośrednictwa biur podróży. W ostatnich dwóch latach zauważa się wzrost wyjazdów organizowanych całkowicie przez biura podróży. Może wiązać się to z nowymi regionami, które turyści chcą poznawać – przy wyborze takich egzotycznych celów turystycznych, jak Azja czy Ameryka Południowa, turyści wolą polegać na doświadczeniu biur, które gwarantują bezpieczeństwo oraz pełne wykorzystanie możliwości zwiedzania.

Ogólna charakterystyka wycieczek do Rosji

Kilkuletnia obserwacja, choć nie poparta „twardymi statystykami”, pozwala sądzić, że wykres modeli organizacji wyjazdów do Rosji odbiegałby od powyższego, przedstawiającego ogólne tendencje. Różnica sprowadzałaby się przede wszystkim do mniejszej liczby wyjazdów samodzielnych. Nawet podróże indywidualne wiążą się zwykle z korzystaniem z usług pośredników (choćby w kwestii zorganizowania voucherów, wiz i biletów). Ponieważ badania turystów indywidualnych podróżujących do Rosji są utrudnione z powodu braku informacji, a jest to również grupa będąca zdecydowaną mniejszością, warto skupić się na

uczestnikach wycieczek zorganizowanych, podążających utartymi szlakami najpopularniejszych atrakcji turystycznych Federacji Rosyjskiej.

Tabela 4. Oferta polskich biur podróży organizujących wycieczki do Rosji

Organizator	Wycieczka	Czas trwania	Podana cena (około)
BP „Almatur”	Miasto białych nocy	8 dni	2500 zł
	„Nadbałtycka przygoda” (Wilno–Ryga–Tallin–Sankt Petersburg)	8 dni	1900 zł
	Kurs języka rosyjskiego – Sankt Petersburg	16 dni	5000 zł
	Rosyjskie perły – Moskwa i Sankt Petersburg	8 dni	2200 zł
BT „Bezkresy”	„Petersburg – Wenecja Północy”	7/8 dni	1800/2300 zł
	„Bajkał – syberyjskie morze”	14 dni	ok. 6200 zł
	„Bajkał – syberyjskie morze z Moskwą”		ok. 9500 zł
	„Duży Złoty Pierścień Moskwy”	8 dni	2500 zł
	Karelia, Wyspy Sołowieckie, Sankt-Petersburg	11 dni	2800 zł
	Rejs po Wołdze	8 dni	od 6500 zł
	Moskwa–Sankt Petersburg samolotem	7 dni	od 4000 zł
	Wyprawa do Katynia	4 dni	900 zł
BT „Czajka”	„Tramping – rzut oka na Bajkał”	17 dni	3950 zł
SBT „Gaudeamus”	Sankt Petersburg–białe noce–Wilno–Ryga	6 dni	1500 zł
	„Między szamanami z Czyngis-chanem” (Bajkał–Mongolia)	22 dni	7000 zł
„Sobtur”	„Sankt Petersburg – Wenecja i Wersal Północy”	6 dni	3600 zł
	Syberia–Bajkał–kolej transsyberyjska	11 dni	11000 zł
	Syberia–Bajkał	12 dni	9000 zł
BT ZNP „LogosTour”	Moskwa–Sankt Petersburg	7 dni	od 5600 zł
	Syberia z rejssem po Jeniseju	12 dni	15500 zł
	Wyprawa na Kamczatkę	13 dni	12000 zł
BP „Orbis Travel”	Sankt Petersburg	6 dni	1500 zł
		7 dni	2000 zł
	Sankt. Petersburg–Miednoje–Moskwa	9 dni	2400 zł
	Sankt Petersburg–Nowogród Wielki	9 dni	2500 zł
	Sankt Petersburg–Moskwa	8 dni	2500 zł
„Raytan Tour”	Moskwa	6 dni	1900 zł
	Złoty Pierścień	6 dni	3000 zł
	Ryga–Tallin–Sankt Petersburg	8 dni	2000 zł
	Katyn	5 dni	1000 zł
	Katyn–Miednoje–Ostaszkowo	9 dni	1800 zł
	Srebrny Pierścień	11 dni	4500 zł

BT „Top”	Katyń–Moskwa–Złoty Pierścień	15 dni	3900 zł
	„Moskwa – wczoraj i dziś”	6 dni	1700 zł
	„Petersburg – Wenecja Północy”	9 dni	1800 zł
	„U wybrzeży Bałtyku” (Litwa–Łotwa–Estonia–Rosja)	10 dni	2060 zł
	„Petersburg i Moskwa – dwie stolice wielkiego imperium”	11 dni	2500 zł
	Moskwa i Złoty Pierścień	12 dni	3000 zł
	„Petersburg i Nowogród – poznajemy carską Rosję”	8 dni	2100 zł

Źródło: opracowanie własne.

Oferta polskich biur podróży organizujących turystykę wyjazdową do Rosji nie jest szczególnie bogata i urozmaicona. Zapewne jest to wynikiem trudności organizacyjnych i nakładu kosztów, jakie należy ponieść przy przygotowaniu jakiegokolwiek wycieczki oraz niewielkiego zainteresowania turystów. Powyższa tabela prezentuje ofertę katalogową kilku największych polskich touroperatorów działających na terenie byłego ZSRR. Nie uwzględniono w niej mniejszych biur, które sporadycznie (nierzadko na zamówienie konkretnej grupy) przygotowują wyjazd. Dwóch spośród wymienionych organizatorów turystyki, a mianowicie BT „Top” oraz BT „Bezkresy” specjalizuje się w omawianym regionie, pozostałe włączają Rosję do oferty obejmującej zasięgiem wiele innych państw, nie tylko europejskich. Pozostałe prowadzą działalność na światową skalę proponując szeroki wachlarz programów i celów turystycznych¹².

W ofercie turystycznej dostępnej na polskim rynku zdecydowanie przeważa turystyka kulturowa, miejska. Większość programów powiela typowy schemat poznawania kraju przez zwiedzanie muzeów, oglądanie obiektów architektonicznych i uczestniczenie w wydarzeniach kulturalnych (spektakle teatralne, balet, opera). Najczęściej odwiedzane miasta to oczywiście dwie stolice – Sankt Petersburg i Moskwa. Biura chętnie umieszczają w swojej ofercie zwiedzanie Złotego Pierścienia, czyli starych miast ruskich okalających Moskwę. Najczęściej są to typowe objazdowe wycieczki autokarowe. Niektóre firmy proponują bardziej komfortowe warunki zwiedzania dzięki skorzystaniu z transportu samolotowego. Jednak cena takiego wyjazdu automatycznie wzrasta kilkukrotnie. W dalszych trasach korzysta się z transportu kolejowego lub samolotowego. Drugi dominujący rodzaj wyjazdów, właśnie w regiony Rosji poza jej europejską

¹² W tabeli uwzględniono także ofertę BP „Orbis Travel”, które do 2010 r. było, obok BP „Almatur”, najważniejszym operatorem na rynku wycieczek zorganizowanych do Rosji. Bankructwo biura, ogłoszone pod koniec sezonu turystycznego było szokiem nie tyle dla branży turystycznej (dla której tajemnicą poliszynela była zła kondycja finansowa przedsiębiorstwa), ile dla przeciętnego polskiego turysty, uważającego markę Orbis za jedną z najbardziej prestiżowych.

częścią, to trampingi (lub pseudotrampingi¹³). W tym przypadku najczęstszym celem podróży jest jezioro Bajkał. Dodatkową atrakcją stanowi często przejazd, przynajmniej w jedną stronę, słynną koleją transsyberyjską. W ostatnim sezonie specjalizujące się w organizowaniu wypraw do egzotycznych zakątków świata biuro „Logos Tour” wprowadziło do swojej oferty wycieczki na Kamczatkę oraz rejsy wzdłuż Jeniseju. Są to wyprawy, które rozszerzają bardzo wachlarz propozycji, będąc ciekawym pomysłem dla osób poszukujących alternatywnych sposobów spędzenia urlopu. Nowe destynacje wskazują też kierunek rozwoju turystyki ekstremalnej, której rangi i znaczenia jeszcze w Rosji właściwie nie doceniono. Ciekawą propozycją, która pojawiła się stosunkowo niedawno, przy czym, jak widać, zagościła już w ofertach kilku biur na dobre, jest podróż do Katyńia (połączona ze zwiedzaniem innych miast rosyjskich). Można zaryzykować tezę, że ten typ wycieczek jest produktem turystycznym, który znajduje nabywcę wyłącznie w Polsce. Interesujące jest również to, że w niektórych ofertach wycieczka otrzymuje nazwę „pielgrzymki”, co sprawia, że blaknie konotacja wyjazdu z rozrywką i poznawczym charakterem, zaś na plan pierwszy wysuwa się uroczyste oddanie hołdu Polakom poległym w Katyniu, a samo miejsce nabiera wymiaru sakralnego, ze względu na związaną z nim martyrologię.

Większość wycieczek trwa nie dłużej niż osiem dni. To pozwala skorzystać z nich osobom dysponujących niewielką liczbą dni wolnych. Trampingi i wyprawy wymagają dłuższego urlopu, choć, jak zapewniają w swoich katalogach biura podróży, nie jest konieczne dodatkowe przygotowanie się, trening fizyczny. Kluczową barierą, mającą decydujący wpływ na niewielkie zainteresowanie wyjazdami do Rosji są ceny. Kwoty podane w powyższej tabeli są szacunkowe, nie uwzględniają choćby kosztów związanych z wyrobieniem wiz. Ponadto powszechnie przyjętą praktyką jest niebranie pod uwagę w podawaniu ceny wycieczki tzw. kosztów dodatkowych, a więc wartości biletów wstępów, wynagrodzenia przewodników miejscowych, opłat za atrakcje fakultatywne. Tym samym realny koszt wycieczki jest znacznie wyższy niż sugerowany w katalogu. Praktyka ta dotyczy oczywiście nie tylko podróży do Rosji, niemniej ceny wycieczek na wschód, nawet pomijając koszty dodatkowe, zdecydowanie przewyższają ich analogiczne odpowiedniki w kierunkach zachodnioeuropejskich. Nie powinno więc dziwić, że do Rosji podróżuje określona grupa turystów, na ogół mogąca pochwalić się sporym dorobkiem podróżniczym. Jak zwykle cena wyjazdu uzależniona jest od poziomu komfortu, na jaki turyści chcą się zdecydować. Wcześniej wspomniano już o specyfice turystyki rosyjskiej, a dokładnie o zależności pomiędzy standardem a ceną usług. Brak rozbudowanej oferty dla turystów z tzw. klasy ekonomicznej sprawia, że organizatorzy mają jedynie dwie możliwości – albo zdecydują się na stosunkowo wysoki poziom usług restauracji, hoteli itp.

¹³ Gdyż trudno zaklasyfikować do trampingu imprezę samolotową, gdzie mieszka się w komfortowych bazach turystycznych, a „trampingowanie” sprowadza się do przejażdżki jeepem po górzystym terenie i uczestniczenia w spektaklu folklorystycznym zorganizowanym specjalnie na potrzeby turystów.

(a to oznacza bardzo wysokie ceny), albo wybiorą o wiele niższy standard, choć za wcale niemałe pieniądze. Wszelkie trudności biurokratyczno-organizacyjne na miejscu dodatkowo podwyższają koszty organizatorów, gdyż zmuszają ich do skorzystania z usług rosyjskich pośredników. Bez tego jednak przygotowanie grupowej wycieczki do Rosji jest praktycznie niemożliwe.

Ofercie wyjazdowej polskich biur podróży daleko jeszcze do zaspokojenia potrzeb wszystkich potencjalnych klientów zainteresowanych wycieczką do Rosji. Katalogi imprez turystycznych nie wyczerpują też wszystkich możliwości, jakie daje szeroki potencjał turystyczny tego kraju. Wciąż pozostaje wiele regionów, które mogą cieszyć się sporą popularnością zarówno wśród lepiej sytuowanych turystów, jak i tych średniozamożnych. Jednak kształt oferty zmienia się z roku na rok. Biura poszukują nowego sposobu na pokazanie starych miejsc. Przykładem może być choćby zróżnicowanie programów zwiedzania BT „Almaty”, które oferuje prócz standardowego poznawania Sankt Petersburga, program „śladami literatury”, „śladami folkloru”, „śladami techniki”, „śladami kultury i religii”¹⁴. To pokazuje, że w najbliższych latach oblicze turystyki rosyjskiej może przejść całkowitą metamorfozę, oczywiście pod warunkiem, iż pozytywnym tendencjom sprzyjać będzie proturystyczna polityka państwa. Także polski udział w rynku turystyki przyjazdowej w Rosji ma szansę się zwiększyć wraz ze stopniowym słabnięciem zainteresowania kierunkami europejskimi (wynikającym z poznania tego regionu) i ociepleniem wizerunku „wschodniego sąsiada”.

Podstawowe determinanty rozwoju

Stan rosyjskiej turystyki jest spuścizną poprzedniego ustroju oraz efektem trwającej już prawie dwie dekady nierównej i mało efektywnej polityki turystycznej w warunkach wolnorynkowych (i ogólnie niestabilnej sytuacji wewnętrznej). W Związku Radzieckim turystyka, jak i inne dziedziny gospodarki, była ściśle podporządkowana centralnemu kierowaniu. Wszelkie inwestycje i zmiany przeprowadzano w zgodzie z ogólnym, zawczasu ustalonym planem, którego realizacja poddawana była skrupulatnej kontroli. Baza noclegowa i sieć transportowa, choć wystarczająca dla potrzeb rynku wewnętrznego pod koniec istnienia ZSRR, przestała spełniać stawiane jej wymagania już w latach 90. Po kilkunastu latach od upadku reżimu, infrastruktura nadal nie odpowiada międzynarodowym standardom. Szczególnie dotkliwie odczuwany jest brak bazy noclegowej klasy średniej, zaś ceny, pomimo niskiego poziomu usług, osiągają niebotyczne pułapy, co wynika z braku zdrowej konkurencji. Szacuje się, że 75–80% istniejących obiektów noclegowych wymaga modernizacji i kapitalnego remontu.

Wyjątkowo dramatycznie sytuacja przedstawia się na prowincji. Różnica pomiędzy bazą noclegową Petersburga czy Moskwy a mniejszymi miastami,

¹⁴ Oferta dostępna na stronie: www.excitingpoland.pl/pl/k1-12/index.html [dostęp 25.05.2011].

zwłaszcza za Uralem, jest kolosalna. Kolejną barierę stanowi brak wykwalifikowanej kadry i pracowników branży turystycznej. Szkoły o profilu turystycznym znajdują się przede wszystkim w dużych miastach, przez co nauka w nich leży właściwie poza zasięgiem młodzieży mieszkającej w mniejszych ośrodkach. Poziom wykształcenia kadry turystycznej pozostawia wiele do życzenia, co szczególnie odbija się na wrażeniu, jakie wywołą cudzoziemcy odwiedzający Rosję. Turyści, przywykli do mniej lub bardziej, ale jednak profesjonalnej obsługi, podwójnie dotkliwie doświadczają braków wykształcenia osób zatrudnionych w branży turystycznej.

Do zespołu problemów dorzucić należały także nieodpowiednią sieć transportową. Chociaż w ostatnich latach wewnątrz krajowych połączeń lotniczych jest nieporównanie więcej niż w poprzedniej dekadzie, a stan lotnisk i floty lotniczej stopniowo ulega poprawie, to nadal ten rodzaj transportu uważany jest za ekskluzywne dobro dostępne jedynie osobom lepiej sytuowanym (wynika to głównie ze znacznych kosztów ponoszonych przez linie lotnicze, co uwarunkowane jest wysokimi cenami paliwa, pomimo, że w Rosji i tak jest ono znacznie tańsze niż na Zachodzie). W ten sposób przemieszczanie się koleją (bo o infrastrukturze drogowej w przypadku Rosji lepiej nie wspominać) staje się jedynym – niekoniecznie pożądanym – rozwiązaniem. Rozwiązaniem utrudnionym jednak dla wszystkich cudzoziemców. Obcokrajowców nie obowiązuje bowiem indywidualny system rezerwacji biletów. Jeśli ktoś chce wcześniej kupić bilet np. z Moskwy do Irkucka, musi zdać się na pośrednictwo firmy turystycznej, która pobierze oczywiście odpowiednią prowizję. Natomiast samodzielne kupno biletu w kasach dworca, zwłaszcza w letnim szczycie sezonu, jest właściwie możliwe jedynie dla tych, którzy posługują się językiem rosyjskim.

Ostatnią z zasadniczych przeszkód w rozwoju turystyki w Rosji jest kiepska reklama i informacja turystyczna, praktycznie uniemożliwiająca eksplorowanie kraju przez indywidualnych turystów zagranicznych (dużo można pisać o braku informacji w języku angielskim czy niemożliwości znalezienia podstawowych danych przez Internet). Dzięki takim projektom, jak wspomniany już choćby konkurs „Siedem cudów Rosji”, ta ostatnia dziedzina rokuje jednak lepiej niż można przypuszczać. W centrach turystycznych, takich jak Sankt Petersburg, Moskwa, Soczi czy okolice Bajkału, język angielski staje się coraz powszechniejszy. Powstają również nowe centra informacji turystycznej, w których obsługa operuje przynajmniej jednym językiem obcym.

Osobnym problemem jest kwestia wiz. Obowiązek ich posiadania hamuje spontaniczny przepływ turystów i zraża bardzo wielu potencjalnych gości koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów i stratą czasu wynikającą z opieszłości konsulatów i ambasad. W zależności od kraju, turystów obowiązuje określony system wizowy. Obywatele państw należących do strefy Schengen, a więc i Polski, aby wjechać do Rosji, zobowiązani są do zdobycia ujednoczonej wizy. Okres pobytu w ramach jednej wizy turystycznej nie może przekraczać

30 dni i musi odpowiadać datom podanym we wniosku wizowym. Warunkiem otrzymania wizen jest złożenie wniosku (osobiście lub przez pośrednika, który ma pozwolenie na prowadzenie działalności pośrednictwa wizowego) wraz z dokumentem potwierdzającym pobyt w Rosji (voucher turystyczny – umowę dotyczącą świadczenia usług turystycznych oraz potwierdzenie obsługi turysty zagranicznego przez organizację prowadzącą działalność turystyczną na terenie Rosji). Do tego należy uiścić opłatę w wysokości 35 euro (lub, gdy wyrobienie wizen ma trwać krócej niż trzy dni – 70 euro)¹⁵. Jak widać, zdobycie wizen do Rosji nie jest sprawą prostą, tym bardziej, że wniosków nie można przesłać drogą pocztową, co w przypadku osób niemieszkających w miastach, gdzie znajduje się rosyjski konsul, wiąże się ze stratą dodatkowego czasu i pieniędzy.

W maju 2009 r. na mocy postanowienia prezydenta Dmitrija Miedwiediewa złagodzone przepisy wizowe dla zagranicznych turystów przybywających do kilku wybranych portów morskich Rosji. Dotyczy to portów w Sankt Petersburgu, Wyborgu, Władywostoku, Kaliningradzie, Noworosyjsku i Soczi. Dzięki temu wycieczki zorganizowane przybyłe do danego miejsca statkiem, a które trzy doby wcześniej zostały zgłoszone odpowiednim organom, mogą poruszać się po obszarze uwzględnionym w programie zwiedzania bez posiadania wizen przez 72 godziny¹⁶. Ukaz prezydenta przyczynił się do wzrostu liczby turystów zagranicznych zachęconych zniesieniem obowiązku „załatwiania” wizen.

Podsumowanie

O Rosji często mówi się jako o kolosie na glinianych nogach. Państwo jest potentatem w eksporcie surowców energetycznych, a utrzymujące się wysokie ceny ropy sprawiają, że inne dziedziny gospodarki są pomijane, co w przyszłości może okazać się dla kraju katastrofalne. Na szczęście od pewnego czasu zarówno władze federalne, jak i regionalne, zaczynają uświadamiać sobie złożoność problemu i podejmują działania mające na celu dywersyfikację gospodarki, uwzględniając fakt, że turystyka jest jedną z najszybciej rozwijających się gałęzi gospodarki światowej. Przykładowo, Francja, będąca liderem pod względem przyjazdów zagranicznych turystów, zarabia rocznie prawie 56 mld dolarów na turystyce zagranicznej¹⁷.

¹⁵ Совместные рекомендации по применению Соглашения между Российской Федерацией и Европейским сообществом об упрощении выдачи виз гражданам Российской Федерации и Европейского союза от 25 мая 2006 г., www.poland.mid.ru/visa_rec.html [dostęp 25.05.2011].

¹⁶ Постановление Правительства Российской Федерации № 397, Положение о пребывании на территории Российской Федерации иностранных граждан и лиц без гражданства, прибывающих в Российскую Федерацию в туристических целях на пароме, имеющих разрешения на пассажирские перевозки, www.new.russiatourism.ru/rubriki/-1124140411/ [dostęp 25.05.2011].

¹⁷ Światowa Organizacja Turystyki (UNWTO), „UNWTO World Tourism Barometer” 2009, nr 7/3; cyt. za: Instytut Turystyki, *Trendy w turystyce światowej*, www.intur.com.pl/trendy.htm#tab5 [dostęp 25.05.2011].

Rosyjscy specjaliści często porównują obecną sytuację z okresem radzieckim, który pomimo generalnego zamknięcia na Zachód, był dobrym czasem dla turystyki przyjazdowej. Odgrywała ona bowiem rolę czynnika ideologicznego, mającego prezentować wybitne dokonania Państwa Rad, co nie przeszkadzało przy okazji znakomicie zarabiać na zagranicznych gościach. Patrząc w przyszłość można powiedzieć, że Rosja ma szansę znów stanowić nieprzeciętną atrakcję dla turystów spragnionych kontrastów. UNWTO prognozuje, że do 2020 r. Federacja Rosyjska zajmie dziewiąte miejsce w spisie krajów o największej liczbie przyjeżdżających turystów¹⁸. Moda na Rosję wydaje się pieśnią przyszłości. Najwięcej zależy jednak od samych Rosjan. Jak napisał znany współczesny pisarz rosyjski, Wiktor Jerofiejew:

Rosjanin składa się z „niczego”, które zawiera w sobie „wszystko”. Rosjanin uważa, że nic do niego nie należy. Rosjanin uważa, że należy do niego cały świat. Mimo zewnętrznej łagodności i śpiewności Rosji, mimo jej babskiego oblicza, miłości do kefiru, ten kraj zamieszkuje ludność z potwornym apetytem. Wczoraj wszystko, dzisiaj nic, jutro – znowu wszystko. Jeżeli udałoby się uzdatnić i sensownie rozwinąć ten styl „wszystko – nic – wszystko”, można byłoby stać się modnym krajem na wzór Nepalu¹⁹.

¹⁸ Cyt. za: World Travel and Tourism Council, *The Russian Federation. The Impact of Travel...*

¹⁹ W. Jerofiejew, *Encyklopedia duszy rosyjskiej*, Warszawa 2004, s. 27.